Nr 6 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 10 Stycznia 1926. Rok XLV.

Prenumerata m.
Bez odnoszenia . .
Z odnoszeniem . .
Z przesyłką pocztow.
Za granicą . . .
Cena numeru 20 gr
Adres Redakc.
ul. Jagiellońska ..
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 941.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . 30 „
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Europa w 1925 roku

Cztery kryzysy

Kraków, 8 stycznia.

III.

W ciągu roku ubiegłego rozwinął się we wszystkich państwach europejskich mniej lub więcej ostry **kryzys ekonomiczny.** Gdy jedne państwa jak Niemcy, Polska, Austrja przeszedłszy nagle od inflacji papierowego pieniądza do deflacji i pieniądza t. zw. »złotego«, cierpią teraz na coraz dotkliwszy brak środków płatniczych, to inne państwa, jak Francja przedewszystkiem, wchodzą coraz głębiej w stadjum inflacji. Trudności walutowo-finansowe są jednak tylko objawem głębokiego przesilenia gospodarczego, wywołanego przez straty wojenne, przez ciężkie zaburzenia w systemie wymiany towarów, w ostatniej zaś instancji przez wielkie zubożenie Europy, która dzisiaj walczy coraz ciężej z zagadnieniem wyżywienia swoich 460 miljonów ludności. Najbardziej niepokojącym skutkiem tego przesilenia organicznego jest **stały wzrost bezrobocia** we wszystkich większych krajach europejskich. W Anglji cyfra bezrobotnych, pobierających zasiłki z kas państwowych, oscyluje od lat sześciu około miljona czterystu tysięcy. Dzięki niewidzianemu w dziejach bogactwu angielskiemu, w stosunkach, w których na jednego obywatela Wielkiej Brytanji przypada dziesięciu pracujących na niego kolorowych Anglików w koloniach, jest możliwem przedłużanie się takiego stanu, w którym co najmniej sześć miljonów ludzi jest utrzymywanych na koszt państwa. — Ale nawet w tej niezmiernie bogatej Anglji dźwiganie takich ciężarów na dłuższą metę musi się okazać niemożliwem.

W Niemczech bezrobocie wzrasta coraz szybciej. Według ostatnich zestawień zamyka się tam właśnie pierwsze sto tysięcy drugiego miljona bezrobotnych. Stan rzeczy w Polsce jest zbyt znanym ,aby go tu osobno omawiać. W Austrji, w trzy lata po przeprowadzonej sanacji walutowej, nietylko nie widać poprawy, lecz przeciwnie położenie pogarsza się. Liczba bezrobotnych dosięga tam dwustu tysięcy. Mimo najwydatniejszej pomocy ze strony mocarstw interesowanych w konserwowaniu niepodległości Austrji, utrzymanie tego sztucznego tworu przy życiu do tej pory bynajmniej zapewnione nie zostało.

W innych państwach stosunki ekonomiczne nie osiągnęły wprawdzie takiego zaostrzenia, jak w Niemczech, Polsce i Austrji, jednak **naprawdę dobremi nie są nigdzie.** Powrót do stanu przedwojennego wszędzie przedstawia się jako niedościgły na razie ideał.

Z paneuropejskim kryzysem ekonomicznym wiąże się ściśle zarówno jako jego przyczyna i skutek — **głęboki kryzys polityczny,** którego, mimo wszystkich paktów, nie udało się dotąd przezwyciężyć. Wyraża się on przedewszystkiem w utrzymywaniu się **militaryzmu,** który zaledwie o dwieście tysięcy żołnierzy wojsk stojących jest mniejszy, niż był przed wojną, w zubożałej zaś i zdezorganizowanej Europie przedstawia ciężar wydatków nieproduktywnych co najmniej **trzy razy większy,** niż przed wojną. Konferencja międzynarodowa w sprawie ograniczenia zbrojeń ma się zebrać dopiero w najbliższej przyszłości. Widoki jej są jednak minimalne.

Kryzysy, ekonomiczny i polityczny, wytwarzają trzeci kryzys: **socjalny.** Ten wobec istnienia federacji sowieckiej, która mimo całej dotychczasowej swej ewolucji nie wyrzekła się planu zrewolucjonizowania Europy, przedstawia niebezpieczeństwo niewątpliwie najgroźniejsze. W całej Europie zaostrza się przeciwieństwo między kapitałem a pracą. Wobec zużycia kapitału finansowego i obrotowego ciężary społeczne, cisnące na przedsiębiorstwa, stają się coraz trudniejsze do dźwigania. Z drugiej zaś strony masy ludowe, do głębi w swojej psychice wstrząśnięte, nadto więcej niż kiedykolwiek dotąd ubogie, nie okazują żadnej chęci do wyrzeczenia się tych t. zw. »zdobyczy« socjalnych, które przyniosła im wojna i pokój w postaci skrócenia czasu pracy i różnych ubezpieczeń.

Partje polityczne, opierające się na tych masach, w pierwszym rzędzie demokratyczni i ewolucyjni socjaliści, znajdują się w warunkach coraz trudniejszych. Z jednej strony bowiem uznają one słuszność znacznej części skarg kapitału, z drugiej zaś strony nie mogą wyrzec się obrony interesów mas pracujących. We Francji socjaliści przebywają ciężkie wewnętrzne przesilenie z tego powodu, że nie mogą pogodzić się co do tego, czy wstępować do rządu, czy nie wstępować. W Niemczech socjaliści przez swoje stanowisko utrudniają przyjście do skutku rządu demokratycznego, tem samem popierając mimo woli dążenia reakcji i nacjonalizmu.

Z tych trzech kryzysów logicznie wynika czwarty — **kryzys demokracji parlamentarnej.** Polega on na tem, że nigdzie system tej demokracji nie okazał się dotąd zdolnym do wyłonienia parlamentu ze stałą i dostatecznie silną większością, mającą warunki udźwigania równie silnego i w działaniu dostatecznie niezawisłego i konsekwentnego rządu. Wyjątek stanowi jedyna Anglja ale i to tylko dlatego, ponieważ system demokratyczny nie osiągnął tam jeszcze tego stopnia »doskonałości«, jaki przypadł mu w udziale po wojnie na kontynencie. W Anglji mianowicie wybory opierają się na zasadzie większości względnej, a nie absolutnej. Okręgi wyborcze są jednomandatowe. Niema zasady proporcji i głosowania z list.

Rozczarowanie do demokracji i zniechęcenie stosunkami, których powstawanie jest przypisywane przez agitatorów i ludzi płytkich demokracji, wyraża się we wzroście dążeń a jeszcze więcej gadanin o różnych dyktaturach. Rzekome triumfy włoskiego faszyzmu pozawracały ludziom w głowach. Wzbraniają się oni rozumieć, że w polityce koniec jest zawsze bez porównania trudniejszy, niż początek. Wszyscy wiedzą, jak i od czego faszyzm we Włoszech zaczął, nikt jednak nie wie, w jaki sposób i na czem skończy. Co najmniej więc należałoby cierpliwie poczekać na wynik eksperymentu.

Wszystkie te cztery kryzysy w łącznem swem działaniu dają ten efekt, że napełniający Europę niepokój i niepewność jutra miotały nią także w roku ubiegłym. »Duch Locarna« jest jeszcze młodym i zbyt wątłym, aby wpływ jego mógł rzeczywiście zacząć działać kojąco. Jest to niewątpliwie pierwsza jaskółka, ale jeden tego rodzaju ptaszek — jak wiadomo — jeszcze nie robi wiosny. Być może, że zaznaczy się ona silniej w roku rozpoczętym. (s).

Nowe sensacyjne szczegóły śledztwa w aferze frankowej na Węgrzech

Kraków, 8 stycznia.

Doniesienia wczorajszych i dzisiejszych porannych dzienników przyniosły nowe szczegóły śledztwa prowadzonego obecnie głównie w kierunku ustalenia, gdzie były fabrykowane fałszywe banknoty.

Według doniesień pism budapeszteńskich w dniu wczorajszym 25 agentów policji budapeszteńskiej udało się **na zamek w Saros Patak** i przedsięwzięło wraz z detektywami francuskimi rewizję olbrzymich kazamatów zamku. **Wynik rewizji nie wydał jednak żadnych rezultatów.**

Natomiast »N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu, że policji udało się wreszcie **wykryć miejsce, gdzie były sporządzane fałszywe banknoty.** Policja przyaresztowała pewnego technicznego urzędnika **instytutu kartograficznego nazwiskiem Gerö,** który oświadczył że z inicjatywy księcia Windischgraetza **sporządził aflsyfikaty i klisze w piwnicach instytutu kartograficznego.** Nadto został aresztowany pewien człowiek, nazwiskiem **Andrzej Andor.** Ten zeznał również, że uczestniczył w fałszerstwie. Policja spodziewa się, że znajdzie u niego **cały nakład sporządzonych falsyfikatów.**

Pewne ślady śledztwa — jak donosi »Prager Presse« — prowadzą podobno na Ruś Przykarpacką. Dyrekcja policji w Ungwarze przedsięwzięła rewizję w mieszkaniach prywatnych **przywódców węgierskiej chrześcijańsko-społecznej partji** oraz w sekretarjacie. Rewizja ta wydała **bardzo ważne rezultaty.** Przewodniczący węgierskiej chrześcijańsko-społecznej partji **Arky, został aresztowany.** Śledztwo toczy się dalej.

Co do pochodzenia klisz, to śledztwo stwierdziło, że **sporządzone zostały one w Niemczech** i że potem prawdopodobnie przez męża zaufania **wręczone zostały ks. Windischgraetzowi.** — Śledztwo idzie w tym kierunku, aby stwierdzić, **czy nie istniały pewne związki między księciem a radykałami niemieckimi.**

Doniesienia telefoniczne i telegraficzne, jakie otrzymaliśmy w dniu dzisiejszym o dalszych wynikach śledztwa, zamieszczamy poniżej:

———o———

Łączność fałszerzy węgierskich z monarchistami niemieckimi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 8 stycznia »Matin« podnosi, że **węgierscy fałszerze pieniędzy zagranicznych utrzymywali ścisłą łączność z monarchistami niemieckimi.** Opinja publiczna we Francji nie chce poprzestać jedynie na karno-sądowem ściganiu przestępców.

Doszczętna kompromitacja Horthyego i konieczność jego dymisji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 8 stycznia. Specjalny komisarz dla sprawy fałszerstw węgierskich, Benoit, który prowadził imieniem rządu francuskiego śledztwo w Budapeszcie, Wiedniu i Medjolanie, powrócił do Paryża i złożył sprawozdanie prefektowi policji. Prasa paryska zapowiada **nowe sensacyjne aresztowania w Budapeszcie. Prasa utrzymuje, że naczelnik państwa węgierskiego Horthy oddawna był wtajemniczony w tę sprawę i skompromitowawszy się doszczętnie, musi ustąpić.**

Zeznania aresztowanego radcy min. Goerce

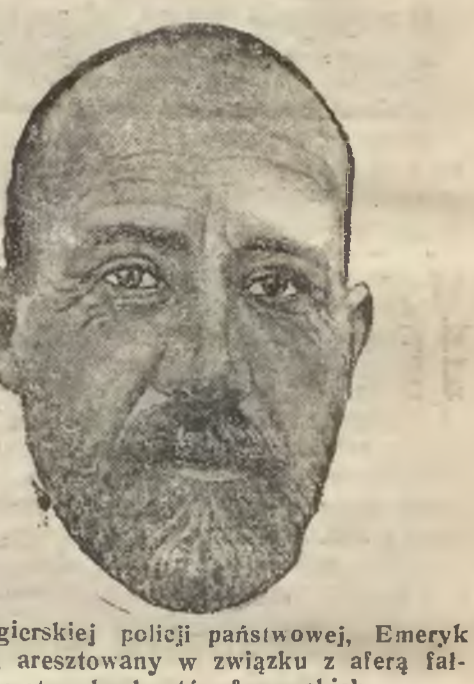
Budapeszt, 8 stycznia (PAT). Urzędowo donoszą: Dzięki niezmordowanej pracy policji postąpiły wczoraj naprzód dochodzenia w sprawie fałszowania franków. Aresztowany **radca ministerjalny Władysław Görö,** którego przesłuchanie rozpoczęło się już wczoraj przed południem, **przyznał się w zupełności.** Oświadczył on, że papier do sporządzania fałszywych franków **został sporządzony przez funkcjonarjuszy instytutu kartograficznego a mianowicie przez kierownika Jana Piraga** i maszynistów Ludwika Kissa, Władysława Spannringa, mechaników Józefa Hała i Franciszka Farago. **Przyznali się również oni do winy.**

Görö zeznał, że maszyny przeznaczone do fabrykacji papieru **sprzedane zostały pewnemu handlarzowi.** *Policja odszukała dziś owego handlarza i* **skonfiskowała maszyny, które zostały odstawione na policję jako corpus delicti.** Klisze były sporządzone w dwóch egzemplarzach i po ukończonem sporządzeniu falsyfikatów zostały stopione i w ten sposób zniszczone.

Görö zeznał dalej, że sporządzonych zostało **25.000 sztuk 1.000-frankówek,** w tem jest jednak wiele nieudałych. Po sporządzeniu falsyfikatów **zabrał je ks. Windischgraetz z piwnicy Instytutu kartograficznego.** Policja aresztowała kilku wspólwinnych Görögo.

ZEZNANIA DYREKTORA POLICJI NADOSSY'EGO.

Wiedeń, 8 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu: Dyrektor policji Nadossy oświadczył w czasie przesłuchania co następuje: **Przyznaję, że postąpiłem lekkomyślnie, straciłem panowanie nad sobą w interesie ojczyzny,** zaznaczam jednak, że zbrodnia moja polega tylko na tem, że **postępowałem lekkomyślnie.** Zeznania pułkownika Jankowicza są zupełnie trafne. Prawdą jest, że **dałem mu paszport kurjerski, prawdą jest, że opieczętowałem jego kufer. Nie wiedziałem jednak, że w tym kufrze znajdują się fałszywe banknoty.**



Szef węgierskiej policji państwowej, Emeryk Nadossy, aresztowany w związku z aferą fałszerstwa banknotów francuskich.



Węgierski prezydent ministrów hr. Bethlen, na którego zarządzenie policja przeprowadza bardzo energiczne śledztwo.

Echo fałszerstw w Berlinie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 8 stycznia. Tutejsze poselstwo węgierskie usiluje sprawę fałszerstw przedstawić jako sprawę **całkowicie niepolityczną** i przeczy zarazem wszelkiej łączności pomiędzy nią a **poselstwem węgierskiem.** Biuro Wolffa popiera tę akcję poselstwa węgierskiego. **Prasa lewicowa potępia te usiłowania.**

Konfiskata majątków Windischgraetza i Nadossy'ego

Budapeszt, 8 stycznia (PAT). Prokuratorja przygotowuje **konfiskatę majątków Windischgraetza i Nadossyego.**

Obrazki z życia w Rosji sowieckiej

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 8

Dacha wymawia mi, że zeszłej niedzieli nie poszłam odwiedzić jej rodziców.

— Straszny był deszcz — mówię, a patrzcie, jakie mam obuwie!

— No, Darja Ivanowna mogłaby wam dać kilka rubli na kupno trzewików. Bogaci ludzie są zawsze skąpi — rozstrzeliwują ich ciągle, ale to nie zmienia jakoś ich usposobienia.

— Nie przyjęłabym od niej pieniędzy — odpowiadam — bo jest biedną.

— Biedna? Ona? Co też pani mówi? Widzę dobrze, jak mnie pilnuje, gdy przychodzę sprzątać, bym przypadkiem nie odkryła jej skarbów! Może zakopała je gdzie w ogrodzie. Bogacze są przemyślni!

* * *

Idę znów do Torowskich. Tania zwierza mi się, iż Titow prześladuje ją swoją miłością.

— Chce ożenić się z wykształconą panną — brzydką czy ładną — to mu obojętne — ale on przypuszcza, że jesteśmy bardzo majętni... Boję się, aby nam nie wyrządził co złego.

— By was nie denuncjował w czerezwyczajce?

W tej chwili wpadł do salonu Torowskich, cały zdyszany — na twarzy jego widać było przerażenie.

— Miller aresztowany — rzekł jednym tchem, w tej chwili tu przyjdą, będą wszystko przeszukiwali, przetrząsali...

Zwrócił się do żony:

— Zanieście prędko do sąsiadów co tylko mamy wartościowego, ja idę prosto stąd do Darji Ivanownej, ona zna Timoszkę, ofiaruję jej 1.000 rubli w złocie...

Rzucił wzrokiem na okna, na których stały kwitnące doniczki geranium, poczem dodał:

— Niech sobie zresztą robią co chcą, moje dzieci nie będą w nędzy — chodźcie tu dzieci, niech was uściskam i pobłogosławię... Może ojciec wasz będzie rozstrzelany!

W tej chwili dają się słyszeć ciężkie kroki, przy butach dzwonią ostrogi... Trzech czekistów wchodzi w otoczeniu kilkunastu czerwonych żołnierzy. Titow jest z nimi.

— Wiedziałam, że to on nas zdradził — rzekła Tania.

Aglae otworzyła im drzwi. Trzej czekiści weszli zaraz do salonu, a żołnierze rozprószyli się po mieszkaniu, później w przedpokoju, kuchni i jadalnym pokoju stanęli przy drzwiach w milczeniu, wsparci na karabinach.

— Gdzież są obywatel i obywatelka Torowscy? spytał jeden z czekistów.

— Nie wiem — odparła Aglae — wyszli na miasto za interesami...

— Znamy te interesa, Miller już się przyznał do wszystkiego.

— Miller jest aresztowany?

— Tak jakbyście o tem nie wiedzieli! Wasi rodzice może uciekli, obywatelko? W takim razie wy będziecie uwięzione, wy, i ta osoba — wasza wspólniczka.

Wskazali na mnie, poczęłam się śmiać.

— Mnie chcecie aresztować? To naprawdę jest śmieszne.

— Mniejsza z tem, aresztuję was, bo jesteście widocznie w spółce z tamtymi i moglibyście ich przestrzec... Towarzysze, otoczcie obywatelki...

Żołnierze spełnili szybko rozkaz.

— Otóż i jesteśmy więźniami, rzekłam.

Szef czekistów zwrócił się do swoich ludzi:

— Ktokolwiek zastuka teraz do drzwi będzie aresztowany, a tego niecnego łotra i jego żonę odszukamy tymczasem! Poczem rozłożywszy wielki arkusz papieru rzekł do Aglae:

— Jestem komisarzem w czerezwyczajce od przeszukiwań podejrzanych; na mocy rozkazu Rady deputowanych, złożonej z robotników, chłopów i żołnierzy czerwonej armji, mam prawo przetrząsnąć to mieszkanie. Wszystkie osoby w niem się znajdujące będą aresztowane. A teraz towarzysze, sprowadzajcie świadków i sąsiadów, lub przechodniów — to obojętne.

Jeden z żołnierzy zatrzymał zaraz na ulicy jakiegoś biednego mieszczanina, idącego właśnie popod domem Torowskich:

Chodźcie na świadka — rzekł krótko.

Wystraszony człowieczyna musiał się zgodzić, nie ośmieliwszy się odmówić; jakaś kobieta z sąsiedztwa została też przyprowadzoną w podobny sposób. Ja również byłam rodzajem świadka i dlatego byłam względnie spokojną o mój los, wiedząc, że jestto zwyczajem czekistów aresztować na razie wszystkich świadków.

Aglae i Tania oddały żołnierzom klucze od szaf i szuflad i rozpoczęło się dokładne, drobiazgowe przetrząsanie całego mieszkania. Szukano widocznie rzeczy wartościowych: złota i klejnotów.

— Przecież musi to mieć gdzieś ukryte do licha — irytował się szef czerezwyczajki — ale djabeł go wie, gdzie on te wszystkie cenniejsze rzeczy pochował?

To rzekłszy sam przetrząsał szafy i komody i stare wielkie kufry, stojące w obu pokojach. Rozkładał każdą sztukę bielizny, przyczem majteczki koronkowe zdobne wstążkami, które znalazł w szufladzie Tanji widocznie go zabawiły.

Jeden z żołnierzy zaśmiał się szyderczo do swego kolegi.

— Śliczne majteczki, mógłbyś je zabrać dla twojej żony?

— Czemu nie? — odrzucił tamten — nasze żony też są takie same kobiety jak i burżujki i lubią ładną bieliznę, ale obywatelka niech sobie swoje zatrzyma, moja żona będzie miała równie ładne i ile tylko zechce.

Inny znów dodał:

— Towarzyszkę Kleister takie rzeczy nie poruszają: ona woli rozstrzeliwać burżujki, niż stroić się, jak one!

Żołnierz stojący koło mnie roześmiał się sucho na te słowa. Przyjrzałam mu się uważnie. Była to kobieta, owa wsławiona Łotewka, Kleister, o której tyle mówiono, która z upodobaniem strzelała do ludzi. Patrząc na nią, starałam się przeniknąć tajniki duszy tej kobiety-kata. Nos miała krótki, spłaszczony, a zlekka zadarty, kwadratowy podbródek, szczupłą postać i oczy o szaro niebieskiej barwie.

Ośmieliłam się na pytanie:

— Czy to prawda towarzyszko, że sami rozstrzeliwujecie skazańców?

Spojrzała na mnie z ukosa:

— Dowiecie się o tem gdy was na śmierć skażę.

Szef, jej przyklasnął:

— Brawo, towarzyszko, — rzekł, a zwrócony do mnie dodał: Wszystkie kobiety należące do partji są do niej podobne. Tego rodzaju obywatelki stanowią siłę rewolucji... Rewolucja też dała kobietom prawo rozstrzeliwania, ale też i możność, by same były rozstrzeliwane... Prawda towarzyszu Titow?

Ale Titow stał pod ścianą chmurny, i nic nie odpowiedział; obecność nasza widocznie go krępowała.

Jeden z czekistów spytał:

— Wiecie obywatelki, o aresztowaniu Millera? To on wskazał na waszego ojca jako swego wspólnika, bo to ojciec wasz dostarczał mu zboża, które on wysyłał dalej w wagonach wojskowych, a tymczasem wagony pełne chleba dla wojska i robotników stały na kolejach całemi miesiącami. Zresztą wiecie o tem lepiej odemnie.

W tej chwili drzwi wchodzące się otwarły i jeden z żołnierzy wszedł do pokoju w towarzystwie jakiejś starej kobieciny. Pokazało się że to krawcowa odnosiła p. Torowskiej skończoną robotę.

— O niczem nie wiedziałam, — szeptała wystraszona, odnoszę tylko jej płaszcz gotowy, zostawcie mnie, zostawcie mnie!

— W imieniu prawa jesteście aresztowani i zatrzymam was tutaj, dopóki trwają poszukiwania — oświadczył groźnie szef czekistów. Zresztą może jesteście ich wspólniczką.

Biedna kobieta poczęła się żegnać ze łzami w oczach.

— Panowie towarzysze, błagam was, zlitujcie się, mam w domu małą dziewczynkę...

(C. d. n.)

Z posiedzenia Rady ministrów

Warszawa, 8 stycznia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 7 stycznia uchwaliła: 1) projekt noweli **do ustawy o monopolu zapałczanym**, 2) projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie **utworzenia państwowych rad zdrowia:** naczelnej, wojewódzkich i powiatowych, 3) projekt rozporządzenia Rady ministrów **o ustaleniu planu parcelacji na rok 1927** i projekt rozporządzenia Rady ministrów o ustaleniu **na rok 26 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich podlegających wykupowi przymusowemu,** 4) projekt **statutu organizacyjnego ministerstwa reform rolnych,** 5) wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie zatwierdzenia konwencji **między Polską a Szwecją,** dotyczący żeglugi powietrznej i 6) wniosek ministra pracy w sprawie **przedłużenia państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych,** którzy wyczerpali zasiłki z funduszu dla bezrobotnych.

O powołanie marsz. Piłsudskiego na stanowisko szefa sztabu gen.

Z Warszawy donoszą:

Minister Moraczewski na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady ministrów wystosował zapytanie, czy rząd nie uznaje konieczności rychłego mianowania **nowego szefa sztabu generalnego** i powołania na to stanowisko marszałka Józefa Piłsudskiego.

Premjer Skrzyński odpowiedział, że przedstawienie Radzie ministrów odpowiedniego wniosku, jest rzeczą ministra spraw wojskowych.

O ileby natomiast chodziło o kandydaturę, mającą charakter polityczny, należy przed powzięciem decyzji **wejść w kontakt ze stronnictwami większości.** Pod koniec posiedzenia p. Moraczewski powrócił do poruszonego tematu. Postanowiono sprawę poddać dyskusji i rozstrzygnięciu na posiedzeniu następnem.

Metropolita Szeptycki mianowany będzie kardynałem

Warszawski »Ekspres Por.« donosi:

W kołach politycznych krąży pogłoska, że lwowski metropolita unicki ks. Szeptycki **ma być mianowany kardynałem.** Pogłoska ta łączy się z ostatnią podróżą metropolity zagranicę. Bawił on w Rzymie, był podejmowany w Watykanie, a następnie bawił we Francji.

Jego wyjazd z Polski nastąpił po złożeniu przysięgi na wierność Rzeczypospolitej. Wszędzie zagranicą metropolita Szeptycki **zachowywał się lojalnie wobec Polski,** składał wizyty naszym posłom, odprawiał nabożeństwa w kościołach polskich itp.

Jego wyjazd zagranicę związany był ze sprawami kościelnemi, a wynikiem tej akcji ma być **przyznanie metropolicie kapelusza kardynalskiego,** co nastąpić ma na najbliższem zgromadzeniu św. kolegjum.

Rozszerzenie odpowiedzialności dyrektorów banków

Z Warszawy donoszą:

Na wniosek ministerstwa skarbu, ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt noweli do ustawy karnej, która ma na celu **rozszerzyć osobistą odpowiedzialność** dyrektorów banków za nadużycia popełnione w negocjacjach pieniężnych.

Dotyczy to w szczególności przetrzymywania i nie wysyłania sum przesłanych na inkaso, używanie pieniędzy na inne cele itp.

Gospodarka w fabrykach wojskowych

W końcu ubiegłego roku wysłał rząd specjalną komisję, która badała gospodarkę poszczególnych wytwórni wojskowych. W skład komisji wchodzili: prof. politechniki warsz. p. B. Broniewski i prof. dr poseł Bartel, b. minister. Komisja ta zbadała wszystkie wytwórnie wojskowe i złożyła sprawozdanie, które znajduje się w szefostwie kontroli wojskowej.

Jak dzienniki warszawskie donoszą, komisja stwierdzić miała liczne fakta nieudolności kierowników wytwórni. Tak między innemi podczas objazdu wytwórni wojskowych komisja stwierdziła w fabryce prochu w Zagożdżonie, że olbrzymie budynki fabryczne żelazo-betonowe były budowane tak bez planu, że **zapomniano zupełnie o uwzględnieniu podczas budowy otworów transmisyjnych.** Dopiero po wybudowaniu hal fabrycznych, kedy zaczęto instalować maszyny, stwierdzono brak tych otworów. Zaszła więc konieczność specjalnego wiercenia i wyrabiania otworów, co w żelazo-betonie niełatwo i przy wielkich kosztach da się uskutecznić.

W fabryce karabinów na Woli używano do produkcji luf żelaza kutego, zakupionego w swoim czasie łącznie z obrabiarkami w Gdańsku. Żelazo to było sprowadzone w większych ilościach. Surowiec wyczerpał się, jednak nikomu w zarządzie fabryki nie przyszło na myśl zabezpieczenie fabryki przed brakiem surowca. I oto fabryka stanęła z powodu braku surowca, który nie został sprowadzony zawczasu.

Agitacja komunistów w Gdańsku

Gdańsk, 8 stycznia (AW). »Danziger Volksstimme«, organ socjalistyczny, pomieszcza szereg interesujących szczegółów **o akcji komunistów na gruncie gdańskim.** Pewien znany w Gdańsku przywódca komunistyczny (mowa o pośle do sejmu gdańskiego, Raubem) odwiedzał w swoim czasie przedstawicielstwo sowieckie jednego z sąsiadujących z Gdańskiem państw. Po porozumieniu się osobistem, przedstawicielstwo sowieckie **skierowało Raubego do Moskwy gdzie odbyły się konferencje w sprawie wywołania w Gdańsku rozruchów na wielką skalę.** Raube przekonywuje komunistów moskiewskich, że zorganizowanie rozruchów w Gdańsku **byłoby korzystne dla intresów komunistycznych** ze względu na to, iż jedno z państw sąsiadujących z Gdańskiem (Polska?) **znajduje się w trudnościach gospodarczych,** a rozruchy takie owe trudności gospodarcze znacznieby powiększyły.

Misja posła Raubego **nie odniosła jednak w Moskwie rezultatów** nietyle ze względów rzeczowych, ile osobistych, ponieważ poseł Raube zamieszany jest w różne kompromitujące afery finansowe w Gdańsku.

Wiec pracowników państwowych

(Koresp. „N. Reformy").

Oświęcim, 7 stycznia.

We czwartek, dnia 6 bm., odbył się w Oświęcimiu wiec pracowników państwowych z całego powiatu, na który przybyło bardzo wielu pracowników, wypełniając po brzegi obszerną salę magistratu. Zebranie zagaił prezes inspektor Zajączkowski, zaznaczając, że obecna chwila jest dla pracowników państwowych dużej doniosłości i dla tego zwołał wiec dzisiejszy z całego powiatu, aby dać możność wypowiedzenia się o wszystkiem, co w dzisiejszych czasach pracownikom państwowym dolega.

Po zagajeniu wiecu, wygłosił referat dyrektor Baścik o sytuacji pracowników państwowych wobec redukcji płac, podkreślając, że sytuacja dzisiejsza jest groźniejszą od owej w roku 1920, kiedy to granicom Polski zagrażał wróg zewnętrzny, gdyż obecną katastrofę gospodarczą wywołał wróg ewnętrzny, który niesumiennemi poczynaniami wpędził nas w dzisiejsze katastrofalne położenie. W przeszło godzinnem przemówieniu wykazał mowca powody, które wywołały dzisiejsze położenie, poczem uchwalono następującą rezolucję:

„Pracownicy państwowi powiatu oświęcimskiego gotowi są i dziś, jak zawsze dotąd, ponieść ofiary na rzecz uzdrowienia finansów państwa, ale bronić się muszą przeciw wyłącznemu zwalaniu na ich barki ciężarów, przenoszących ich siły i oczekują energicznych kroków ze strony rządu przeciw wszystkim szkodnikom skarbu państwa, a zatem przeciw b. ministrom, dyrektorom banków przeciw uprawiającym lichwę towarową, przeciw zalegającym z podatkami i wogóle przeciw wszystkim ‚spekulującym na szkodę skarbu, gdyż ‚jeżeli oni wyrządzone szkody wynagrodzą, skarb będzie pełny".

Następnie wobec zamierzonej redukcji urzędników zwraca wiec uwagę, aby ona rozpoczęła się od rugowania ludzi, zajmujących częstokroć wysokie stanowiska, a nie mających do powierzonego im urzędu żadnego przygotowania, tak zwanych ludzi o „domowem wykształceniu". Następnie żąda rezolucja zniesienia urzędów zbędnych, na które skarb państwa pozwolić sobie nie może. Żąda zatem ograniczenia ilości kuratorjów szkolnych, zniesienia zbędnych dyplomatycznych placówek zagranicznych, dalej zniesienia okręgowych dyrekcyj robót publicznychh i urzędów emigracyjnych łącznie ze zbędną centralą emigracyjną w Warszawie, wkońcu żąda wiec, ażeby rachunki na wywóz towarów za granicę opiewały wyłącznie na złote, a nie na obcą walutę.

Po jednogłośnem uchwaleniu rezolucyj, omówiono potrzebę wyłonienia komitetu, któryby był łącznikiem wszystkich miejscowych organizacyj pracowników państwowych, celem umożliwienia przedłożenia powziętych uchwał miarodajnym czynnikom w Warszawie.

Wiec miał przebieg poważny i stwierdzał troskę nietylko o poprawę bytu pracowników państwowych, lecz także o przeprowadzenie ogólnej sanacji stosunków w państwie.

KRONIKA

Kraków, 8 stycznia.

Wylew Tamizy

Z Londynu donoszą:

Jak przewidywano, poziom wody na Tamizie podniósł się znacznie w ciągu dnia wczorajszego, powiększając grozę powodzi. — Nadto barometr wskazuje na dalsze trwanie opadów w najbliższych dniach, co pozwala żywić poważne obawy rozszerzenia się powodzi w dolinie Tamizy.

Z Oxfordu donoszą, że miasto otoczone jest sztucznemi jeziorami, które uformowały się wskutek wylewu Tamizy. Niektóre szosy, prowadzące do miasta, zalane są na znacznej długości. Woda okrążyła wiele ferm okolicznych i oddzielnych budynków gospodarczych, zagrażając im podmyciem.

O podobnym stanie rzeczy donoszą z Pangbourne, Tilehurst, Reading i Maidenhead. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w dolnym biegu Tamizy, a mianowicie w hrabstwach Yorku, Worcester, Nordhampton i Bedford, gdzie woda zalała tysiące akrów ziemi.

Rekordowe wzloty

Z Londynu donoszą:

Wczoraj w aerodromie koło Cambridge odbyły się wzloty próbne na aparatach wojennych nowego systemu, wykonanych ze stali. Na jednym z tych aparatów dokonał wzlotu próbnego lotnik Woollett, unosząc się do wysokości 30.000 stóp, przy zastosowaniu aparatów, wyrabiających tlen. Woollett utrzymał się na tej wysokości w ciągu pół godziny. Po wylądowaniu oświadczył on, że nie przekroczył wysokości 30.000 stóp tylko dlatego, że było jego zadaniem wznieść się na taką właśnie wysokość, przy zastosowaniu jednak aparatów, wydzielających tlen, mógłby on granicę tę przekroczyć zupełnie swobodnie. Według danych statystycznych, wyżej jeszcze od kapitana Wooletta wzniósł się w roku 1919 oficer lotnik angielski kapitan Lang, gdyż na wysokość 30.500 stóp, która jest dotychczas rekordem wysokości dla wzlotów, dokonywanych w Anglji.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra w niedzielę, 10 bm., podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe wielki chór mięszany seminarjów nauczycielskich męskiego państw. i żeńskiego T. S. L. z orkiestrą sem. naucz. męskiego pod kierunkiem profesora Fr. Koniora wykona kolendy układu dyrygenta.

BUDZET GMINY M. KRAKOWA. Obrady nad budżetem gminnym Krakowa na rok 1926 zostały przez prezydjum miasta i magistrat ukończone. Budżet ten został wyłożony w miejskiej Izbie obrachunkowej, zgodnie z postanowieniem statutu m. Równocześnie komisarz rządu, Ostrowski, przedkłada go do zatwierdzenia województwu, tymczasowemu wydziałowi samorządowemu we Lwowie, ministerstwu spraw wewnętrznych i ministerstwu skarbu.

HALA SUKIENNIC ma być w najbliższym czasie odnowiona. Kandelabry gazowe, jako antyki, mają być zostawione, tem bardziej, że przydać się mogą w razie przerwy w oświetleniu elektrycznem.

SPRZEDAŻ NABIAŁU I DROBIU PRZENIESIONO NA RYNEK KLEPARSKI. Magistrat przenosi z dniem 12 bm. na Rynek kleparski, a mianowicie na pas o szerokości 10 metrów, wzdłuż jezdni łączącej ulicę Basztową z ulicą św. Filipa, codzienną sprzedaż nabiału, jak i drobiu żywego, odbywającą się dotąd na placu targowym przy ul. Słowiańskiej, oraz z Rynku głównego stanowiska z drobiem żywym i bitym sprzedawanym przez obcych handlarzy, nadto stanowiska dla sprzedaży w dnie targowe wyrobów koszykarskich, drewnianych, szczyp na podpałki, wreszcie królików, ptaków żywych i klatek. Równocześnie utrzymuje magistrat w mocy zakaz postoju jakichkolwiek fur na Rynku Kleparskim.

Dr HENRYK REISS pracuje nad życiem i twórczością Henryka Wieniawskiego. Wszystkich tych, którzy mają jakieś dokumenty, rękopisy, fotografje, recenzje, listy i t. p., odnoszące się do naszego sławnego kompozytora, prosi dr Reiss o łaskawe dostarczenie mu tych cennych źródeł do jego pracy. Książka o Wieniawskim wyjdzie w języku polskim, niemieckim i francuskim.

Adres dra H. Reissa: Kraków, ulica Smoleńska l. 16.

Inne pisma polskie uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego ogłoszenia.

INSTYTUT MUZYCZNY W KRAKOWIE, jako szkoła z prawami państwowych zakładów naukowych, uzyskał dla uczniów na podstawie rozporządzenia ministerstwa W. R. i O. P. i ministerstwa kolei z dnia 25 listopada 1925 roku, prawo korzystania z ulg przy przejazdach koleją.

NOWY SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH. Krakowska dyrekcja poczt donosi, że urzędowy spis abonentów państwowej sieci telefonicznej okręgu krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów, według stanu z dnia 31 grudnia 1925 r., wyszedł już z druku i w najbliższych dniach będzie doręczony wszystkim abonentom. Cena egzemplarza dla abonentów stacyj głównych wynosi 1 zł. 25 gr., dla abonentów stacyj bocznych, oraz dla nieabonentów 1 zł. 50 gr. Należytość przypisze się abonentom w rachunku abonamentowym za miesiąc luty b. r.

KRADZIEŻE. Minie Binder z Rzeszowa skradziono na krakowskim dworcu osobowym pakunek z garderobą damską znaczniejszej wartości.

Z zamkniętego mieszkania Berty Kleinberger przy placu Bawół skradziono biżuterję, wartości 1.500 złotych.

Jakóbowi Mutterowi, zamieszkałemu w Kolbuszowic, skradziono w Krakowie przy ulicy Izaaka torbę ręczną ze skórkami kotów holenderskich.

Felicji Kistlingerowej skradziono w tramwaju torebkę z kwotą 32 zł.

Z otwartego mieszkania Zofji Nowak przy ulicy Sandomierskiej skradziono torebkę damską ze znaczniejszą kwotą pieniężną.

WŁAMANIA. Nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego Jakóba Relema przy ulicy Dajwór i skradli towary, jak na przykład kostki Maggi'ego, czekoladę, sardynki i inne specjały.

W tymsamym dniu między godziną 17—18 włamano się do mieszkania Henryka Schuldenfreia i skradziono mu z szafy większą ilość bielizny. Szkoda wynosi około 500 złotych.

— „ŚWIATOWID" w ostatnim numerze „z szerokiego świata" przynosi między innemi ilustracje obrad kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, sceny świąteczne w Paryżu, rezygnację Karola rumuńskiego, z kraju zaś przyjazd profesora Kemmerera do Warszawy, konsekrację ks. biskupa Hlonda.

Na czoło wysuwa się powitanie karnawału i związane z tem ilustracje mody, tańca i piękności aktualnych, z życia zaś teatru ilustracje przedstawienia komedji politycznej Józefa Rączkowskiego w Teatrze Polskim (z pp. Junoszą Stępowskim, Mazarekówną) i w. in.

ODCZYT MINISTRA WASILEWSKIEGO. W sobotę, 9 bm., o godzinie 7 wieczorem w sali Starego Teatru odbędzie się odczyt p. Leona Wasilewskiego, ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej, pod tytułem: „Stosunki narodowościowe w Rosji sowieckiej". Minister Wasilewski znany jest, jako znakomity znawca problemu narodowościowego na wschodzie Europy. Wstęp 50 groszy i 1 złoty. Karty urzędowe i prasowe, wydane przez Biuro koncertowe Bujańskiego, zachowują swoją ważność. Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. Lipskiego przy ul. Sławkowskiej.

„POLSKA A MIĘDZYNARODOWE WSPÓŁZAWODNICTWO GOSPODARCZE". Dalszy odczyt z cyklu „Międzynarodowe położenie Polski", wygłosi p. Roman Rybarski, profesor uniwersytetu warszawskiego i wybitny znawca stosunków ekonomicznych, w niedzielę, 10 bm., o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika U. J. Bilety wstępu w cenie 1 złoty i akad. 50 groszy do nabycia przy wejściu.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. W sobotę, 9 b. m., odbędzie się w Klubie społecznym zebranie towarzyskie z tańcami dla członków Klubu i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem. Wstęp dla członków wolny, dla wprowadzonych gości 2 złote.

Z sali odczytowej

WIDMA I UPIORY W LITERATURZE.

(sk) Wygłoszony pod powyższym tytułem w Towarzystwie metampsychicznem wykład Jana Pietrzyckiego zgromadził liczną i doborową publiczność, która z zajęciem wysłuchała wywodów prelegenta, wyróżniającego się doskonałą sztuką mówienia, tak zaniedbaną u nas na ogół przez odczytowców, a której Jan Pietrzycki jest w swoim rodzaju niezrównanym mistrzem, przemawiając swobodnie i wyraziście, a zawsze z pamięci, nawet przy podawaniu wyjątków z nieznanych dzieł.

W pierwszej części wykładu omówił kształtowanie się w Polsce pojęcie upiora, zwłaszcza charakterystycznego wampira, żyjącego krwią ludzi żywych, oraz skreślił sylwetki dawnych „wywoływaczy duchów" w dawnej Polsce od czasów Bolesława Śmiałego do Stanisława Augusta, zwłaszcza barwne tajemnice okultystyczne dworu króla Stefana Batorego i stosunek jego do głośnego nekromanty dra Deusa.

Główną treść odczytu poświęcił prelegent omówieniu upiora, jako tematu lirycznego i to w szczególności w monumentalnem ujęciu Mickiewicza w „Dziadach". Interesujące wywody prelegenta, oparte na samodzielnych badaniach w Paryżu i Rzymie, nieznanej u nas bliżej demonologji Cardona i Swentona, przyniosły nowe oświetlenie postaci Gustawa i Konrada, oraz jej wampiryzm, nadto ciekawe spostrzeżenia o zaginionych częściach „Dziadów". Nowe szczegóły zawierało także tłomaczenie wpływu Swedenborga na Mickiewicza, jego studjów nad historyczną postacią Jana Fausta i stosunku poety do koła „braci zurychskich", grupujących się dokoła osoby Towiańskiego u schyłku jego życia.

Całego odczytu, wypełnionego ponadto mnóstwem „ciekawostek", między innemi ciekawemi szczegółami o osobistej medjalności Mickiewicza, zebrana publiczność wysłuchała z zainteresowaniem, nagradzając prelegenta gorącemi oklaskami.

Z sali koncertowej

Kraków, 8 stycznia.

KONCERT LEOPOLDA GODOWSKIEGO.

W muzykalnych, a zwłaszcza muzykujących, sferach przedwojennego Wiednia była osobistość Godowskiego dobrze znana i obserwowana. Zarówno, jako kierownik „Meisterschuli" Akademji muzyczno-dramatycznej, jak i wirtuoz, wielką się cieszył tam zawsze admiracją.

Ci, co bliżej niego stali, podziwiali jego ręce, stanowiące idealny, średni typ budowy o silnym kośćcu, niedługich falangach, masywnie ukształtowanym grzbiecie rąk i plastycznie rozwiniętych brzuścach palców. Podziwiano jego fenomenalną technikę i pomysłowość w ciągłem jej rozwijaniu, jak n. p. w swoistem zupełnie, a wysoce skomplikowanem, palcowaniu. Tej technice poświęcił Godowski lwią część swej pracy i energji odtwórczej i ona też przez długi czas wybitnie dominowała nad innemi czynnikami jego kunsztu, jeszcze i w tej epoce jego życia, w której doszedł do światowej sławy, jako jeden z pierwszych pianistów współczesnych.

Nieprzeciętna jednak muzykalność artysty sprawiła, że z latami ulegał korzystnej przemianie w kierunku intelektualizmu i uduchowienia interpretacji i dziś w 56 roku życia może podobać się więcej, niż przed laty n. p. dwudziestu, dzięki osiągnięciu równowagi między siłami odtwórczemi i pogłębieniu interpretacji, przy dobrze zakonserwowanem mistrzostwie technicznem.

Wśród wielu jego doskonałości zachwyca w pierwszym rzędzie niezrównana czystość i przejrzystość gry, manifestująca się zwłaszcza w świetnem prowadzeniu głosów przez lewą rękę, silniejszą z budowy od prawej i równie, jak ona, wrażliwą w subtelnościach uderzenia. Więc rysunek harmonizacyjny i kontrapunktyczny występują wszędzie wyraźnie, bez najmniejszych zamazań i niedokładności, w zawsze precyzyjnym i stylowym wykonie, tak w ogólnych konturach kompozycji, jak i ostatniorzędnych szczegółach ornamentyki. Wszystko tu wykończone z pedantyczną ścisłością, nigdzie nie przychodzi do jakichkolwiek „niespodzianek" (ileż ich się niejednokrotnie zdarza u najznakomitszych nawet!), zawsze absolutna pewność i niezachwiany, olimpijski spokój, czasem, co prawda, zbyteczny.

To też niejeden mógł się był dosłuchać w genjalnych warjacjach Schumanowskich „Etud Symfonicznych", drobiazgów tematycznego opracowania, których nigdy dawniej nie zauważył w wykonach innych koncertantów.

Również imponował Godowski w nieprześcignione mfrazowaniu „Rapsodji" Brahmsa, w uwydatnieniu jej potężnej logiki muzycznej i formalnej struktury, nawet w odtwarzaniu Szopenowskiego filigranu, arabesek, fioritur i kadencyj, choć nie wszystkich zapewne zachwycał ujęciem Impromptu, czy Nokturnu, mało lirycznie i zbyt powściągliwie zagranych ,bez tego rubata w rytmie i tempie, oraz akcentowania, które nam przekazała długoletnia tradycja wykonawcza. Był to również piękny Szopen, ale nie ten, który włada polską duszą.

Znaczną część programu poświęcił koncertant swej własnej twórczości. Prócz szlachetnie i melodyjnie stylizowanych minjatur z cyklu o starym Wiedniu, zaprezentował w „Jawajskiej Suicie" szereg nastrojowych, czy opisowych, obrazków, kreślonych nowoczesną fakturą na tle wrażeń, jakie odbierał w czasie pobytu swego na Jawie.

Godowski uczył się także u Saint-Saënsa, który zawsze gorąco adeptów kompozycji zachęcał do zasilenia naszej muzyki nowemi, egzotycznemi sokami, gdyż uważał, że tylko tym sposobem będzie ją można uchronić przed niechybnym upadkiem. Muzyka zaś jawańska, zwłaszcza orkiestralna, jest dla europejskiego ucha znacznie milszą i przystępniejszą od muzyki n. p. japońskiej. Wykazuje nawet pewne tendencje polifoniczne, choć operuje nieznanemi u nas zupełnie instrumentami, jak drewniane, lub spiżowe tabliczki, sztaby metalowe, wiszące na sznurach i t. p., zapomocą których umieją Jawańczycy wywoływać wielkie bogactwo odcieni dynamicznych i dźwiękowych, przyczem melodja wspiera się na pentatonicznej skali, co w impresjach Godowskiego zużytkowane zostało interesująco i pomysłowo. Mozajkowego programu koncertu dopełniły udatne transkrypcje koncertanta Bacha (fuga że suity skrzypcowej) i Albeniz'a „Triana".

Jul. Św.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Po dzisiejszem przedstawieniu „Tajfun", który tak powszechnie zainteresował, przez szereg dni nie będzie mógł ukazać się w repertuarze. Jutro wcho-

dzi na afisz grana w marcu 1925 roku w Paryżu wytworna komedja Edmunda Guiraud'a pod tytułem: „Kobieta...". Z wielką zręcznością potrafił ten autor stworzyć głęboką komedję psychologiczną, w ramach akcji nieskomplikowanej, skupiając w głównej postaci tyle istotnych rysów psychiki kobiecej, że komedję swoją mógł nazwać jej ogólnikowym tytułem. W krakowskiem przedstawieniu tytułową postać odtwarza p. Bednarzewska, inne pp.: Kosmowska, Kossocka, Zaklicka, Rozmarynowski, Socha, Bayłacki, Szymborski. W niedzielę po południu „Betlejem Polskie".

„ORŁOW" Z MESSALKĄ I REDEM W „BAGATELI". Wiadomość o trzech spektaklach zespołu warszawskich „Nowości", który z Lucyną Messal i Józefem Redo na czele zjeżdża, aby zaprezentować publiczności krakowskiej najbardziej sukcesową obecnie operetkę „Orłow", wywołała łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Pierwsze przedstawienie „Orłowa" odbędzie się w sobotę, 9 bm., drugie w niedzielę, 10 bm., o godzinie 8 wieczorem. — W przedstawieniu, oprócz gwiazdy operetki, Lucyny Messal i znakomitego tenora, Józefa Redo, biorą udział pp.: Milewska, Sendecki, Dowmunt, Wnieszkiewicz, Majehrzycki, Wołowski, Hofman i inni. Bilety na przedstawienia „Orłowa" nabywać można przy kasie „Bagateli".

OPERA W KRAKOWIE. W teatrze Operetka „Nowości" rozpoczyna doskonała Opera katowicka w sobotę, 9 bm., swoje gościnne występy, przywożąc ze sobą pierwszorzędnych artystów z Wandą Wermińską, wybitną primadonną Opery warszawskiej, fenomenalną sopranistką na czele, 120 osób personalu, w tem pełne chóry, cały balet z baletmistrzem Morawskim, oraz znakomitą orkiestrę z 36 osób pod batutą znanego kapelmistrza Zdzisława Górzyńskiego. Że Opera katowicka, mająca ustaloną sławę, bardzo dobrej opery już wstępnym bojem sobotniej premjery „Cyganerji" zainteresowała muzykalny Kraków, świadczy o tem niebywały popyt biletów w kasie zamawianych u p. Radnickiego. Linja A—B. W niedzielę po południu „Halka", wieczorem „Carmen" z Wermińską w partji tytułowej; w poniedziałek ujrzy Kraków po raz pierwszy nowość, operę w 4 aktach: „Mazepa".

PORANEK SYMFONICZNY W „UCIESZE". Dnia 10 bm. o godzinie 11 przed południem w programie prelekcja dra p. J. Reissa pod tyt.: „Walc czy Jazz, walka dwóch pokoleń" z bogatą ilustracją muzyczną orkiestry. Fortepian: p. Zofja Skubówna, skrzypce: dr A. Herman. Wstęp z podatkiem 90 groszy.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 9 b. m.: „Kobieta...".
Niedziela, 10 b. m., po południu: „Betlejem polskie"; wieczorem: „Kobieta...".
Poniedziałek, 11 stycznia: „Kobieta...".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 9 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Cyganerja".
Niedziela, 10 b. m., o godzinie 3.45 po południu: „Halka"; o godzinie 7.45 wieczorem: „Carmen".
Poniedziałek, 11 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Mazepa".

Sprawy sądowe

KOKAINIŚCI I MORFINIŚCI PRZED SĄDEM.

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie, pod przewodnictwem s. o. Morusa, rozpoczęła się dzisiaj sensacyjna rozprawa przeciw Henrykowi Landauowi, oraz Ludwikowi Kofinowi, aptekarzowi w Krakowie, którzy swojego czasu założyli w Krakowie klub kokainistów i morfinistów. Kokainę i morfinę dostarczał oskarżony Kofin, który, jako aptekarz, miał dostęp do narkotyków. Landau zaś posprowadzał do klubu młode dziewczęta, między innemi ś. p. Zofję Burkównę i Stanisławę Malarczykównę.

Akt oskarżenia zarzuca Landauowi, że w roku 1923 skutkiem kilkakrotnego zastrzyknięcia morfiny Zofji Burkównej, ta śmierć poniosła, zaś Stanisława Malarczykówna ciężko zaniemogła. — Ze względu na tło rozprawy, toczy się rozprawa przy drzwiach zamkniętych.

Oskarża prokurator Sozański, poszkodowanych zastępuje adwokat dr Schoenwetter, broni oskarżonych dr Aschenbrenner.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY W SĄDZIE WOJSKOWYM NA MONTELUPICH.

W drugim dniu rozprawy w sądzie wojskowym na Montelupich przeciwko kapitanowi Herzogowi i kapitanowi Kolmanowi, oskarżonym o nadużycia w 5 P. A. C., przewodniczący rozprawy, dr Kappel, przesłuchał szereg świadków, którzy przeważnie obciążająco zeznali dla obu oskarżonych.

Aresztowanie za zdradzanie tajemnic służbowych

Z polecenia prokuratora aresztowano w Warszawie i osadzono w więzieniu b. aspiranta policji politycznej, Bolesława **Pawłowskiego,** za zdradzanie tajemnic służbowych i dostarczanie ich organizacjom **wywrotowym.** Pawłowskiego aresztowano po długiej obserwacji. Rewizja wykazała u niego obciążający materjał.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 stycznia. Aresztowany za kradzież dokumentów **w chwili zdradzania tajemnic służbowych aspirant policji, Bolesław Pawłowski,** był lotnikiem w armji rosyjskiej i **odegrał wybitną rolę w przewrocie bolszewickim.** Następnie został komisarzem bolszewickim i brał udział w licznych egzekucjach **w pewnym oddziale czerezwyczajki.** Po powrocie do kraju usiłował wstąpić do armji polskiej, ale, przydzielony tylko do rezerwy, czynił starania dostać się **do policji politycznej.** — Wkońcu **otrzymał tę posadę. Policji** zwrócono uwagę **na podejrzaną działalność Pawłowskiego,** gdy w „Czerwonym Sztandarze" zaczęły się ukazywać **nazwiska konfidentów.**

Przed dwoma miesiącami **został zwolniony dyscyplinarnie, jednakże dalszy kontakt z policją utrzymywał za pośrednictwem wywiadowcy Eustachego Sławińskiego,** który mieszkał w tymsamym domu.

Obecnie wychodzą na jaw **inne sprawki Pawłowskiego, jak oszustwa i fałszerstwa,** których się dopuścił na szkodę jednej z firm handlowych.

Z kraju i ze świata

OBCHÓD STASZICOWSKI. Główny komitet narodowy obchodu Staszicowskiego w Warszawie ustalił zasadniczo momenty uroczystości. W niedzielę, dnia 17 bm., odbędzie się pielgrzymka zbiorowa do grobu Staszica na Bielanach; w sam dzień setnej rocznicy zgonu, 20 bm., odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża, poczem poświęcenie gmachu b. Towarzystwa Przyjaciół nauk, dziś: Naukowego, w przywróconej, nieskażonej, dawnej jego postaci. O godz. 5 popołudniu tegoż dnia uroczysta akademja w wielkiej sali ratuszowej.

W SPRAWIE ZBIÓRKI ZŁOTA NA SKARB PAŃSTWA odbyła się wczoraj u marszałka Rataja konferencja, w której wzięli udział minister skarbu Zdziechowski i prezes Banku Polskiego Karpiński.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W TEATRZE. Z Warszawy telefonują: Wczoraj w czasie przedstawienia „Walkirji" w Operze, 17-letnia panna usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając butelkę jodyny, następnie dobyła brzytwy i usiłowała poderznąć sobie gardło, sąsiedzi jednak ubezwładnili ją. W stanie bardzo ciężkim odwieziono desperatkę do szpitala.

ZAMIENILI ZWŁOKI. Z Warszawy donoszą: W szpitalu Wolskim zmarła 30 ubiegłego miesiąca 34-letnia Michalina Wojcieszkówna, prasowaczka. Rodzina zmarłej, oraz właścicielka pralni poczynili przygotowania do pogrzebu i zamówiwszy trumnę, przynieśli dla nieboszczki ubranie, polecając grabarzowi i właścicielowi zakładu pogrzebowego ubranie zwłok na dzień Nowego Roku. Zgodnie z zapowiedzią dnia 1 stycznia zgłosiła się do kaplicy szpitalnej rodzina i krewni zmarłej. — Gdy otworzono trumnę, wśród zebranych rozległy się krzyki zdumienia i zgorszenia, spazmy i płacz, zaś matka zmarłej upadła i straciła przytomność. Okazało się bowiem, że w trumnie znajdowała się inna nieboszczka, 18-letnia panna. Zbadani w tej sprawie grabarz i czeladnik z zakładu pogrzebowego oświadczyli: „To winien Sylwester". Ś. p. Wojcieszkówna była jeszcze w grabarni. Po wyjaśnieniu pomyłki, odbył się pogrzeb

DRUGI OGÓLNO-POLSKI ZJAZD HARCERSKI W ŁODZI. W okresie trzech dni poświątecznych, t. j. do środy włącznie Łódź gościła w swych murach liczną grupę harcerską, reprezentującą tysiące młodych wyznawców idei harcerskiej.

Zjazd obesłały wszystkie chorągwie nie wyłączając nawet mniejszych ośrodków pracy, jak kresowe: Równo, Kowel, Dubno, Wilno, w ogólnej liczbie 260 uczestników.

Z ramienia miast zjazd przywitał prezes Rady miejskiej dr B. Fichna, armję reprezentowała świta oficerska z płk. Iwanowskim na czele oraz przedstawiciele kilku instytucyj, żywo ruchem harcerskim zainteresowanych.

Zjazd łódzki był drugim z kolei zjazdem ogólno-polskim, zgromadził przeszło 260 uczestników z 58 ośrodków pracy harcerskiej, wypełnił programem prace komisji, dostarczył wielu młodszym pracownikom masę materjału i wskazówek dla dalszej pracy, wlał zapał i chęć do dalszej, twórczej pracy.

BANKRUCTWO FIRMY ŁÓDZKIEJ. Z Łodzi donoszą: Łódzki sąd handlowy ogłosił dziś upadłość znanej tutejszej firmy włókienniczej Braci Kaufman przy ulicy Piotrkowskiej. Ogłoszenie upadłości nastąpiło na żądanie spółki akcyjnej „Eitingon". Firma Braci Kaufman jest mocno zaangażowana w Warszawie. Pasywa wynoszą około pół miljona złotych.

PREZYDJUM NOWEJ RADY M. POZNANIA. Na wtorkowem inauguracyjnem posiedzeniu nowej Rady miejskiej w Poznaniu dokonano wyboru prezydjum Rady. Prezesem został dotychczasowy przewodniczący, inżynier Witold Hedinger (Koło obywatelskie), zastępcą dotychczasowy wiceprezes Czesław Bugzel (Ch. D.). Lewica, której kandydatura (dr Surzyński) pozostała w mniejszości, złożyła deklarację, w której oświadcza, że wobec zmajoryzowania jej przez prawicę, usuwa się od udziału w pracach komisji finansowo-budżetowej.

JUBILEUSZOWY KONKURS TEATRALNY. W dniu 16 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się we Lwowie pierwsze posiedzenie sądu konkursowego, który ma rozpatrywać utwory dramatyczne, nadesłane w związku z 25-letnim jubileuszem teatru miejskiego we Lwowie. Wybrane już zostało jury konkursowe, w skład którego wchodzą: profesor uniwersytetu Bruchnalski, profesor uniw. Kasprowicz, prof. Kleiner, prof. Zakrzewski, dyr. archiwum miejskiego dr Czołowski, redaktor Laskownicki, dr Vogel, prof. Jędrkiewicz, dr Kozicki, kierownik literacki teatru miejskiego Jedlicz, członek komisji teatralnej radca Schneider, oraz dyrektorzy teatrów: Osterwa z Wilna, Trzciński z Krakowa, Barwiński ze Lwowa, profesor Brończyk, dr Gubrynowicz i artyści dramatyczni: Sosnowski, Rosiński i Żytecki. Na konkurs nadesłano 167 rękopisów.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 6 ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH. Z Głębokiego donoszą do „Słowa" wileńskiego: Dnia 30 grudnia odbył się tu uroczysty pogrzeb 6 robotników, ofiar niesłychanej śnieżycy w Wileńszczyźnie, którzy zabici zostali przez pług motorowy do oczyszczania szyn od śniegu, w dniu 25 grudnia pomiędzy ystacjami Nowdruck-Głębokie. Na pogrzeb przybyli przedstawiciele władz kolejowych.

STAN ZDROWIA KARDYNAŁA MERCIERA — jak donoszą z Malines, — pogorszył się.

Z OBSERWATORJUM NA WEZUWJUSZU. Prof. Malabara, dyrektor obserwatorjum na Wezuwjuszu, komunikuje, że nowy wybuch nie stanowi na razie żadnego niebezpieczeństwa dla okolicznych miejscowości, ponieważ wybuch ten dokonuje się wewnątrz krateru. Uczony zwraca uwagę na to, że tego rodzaju wybuchy wewnątrz krateru, nie powtarzały się od kwietnia zeszłego roku.

OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY DLA URZĘDNIKÓW W ANGLJI. Angielskie ministerstwo skarbu czyni obecnie studja w zaprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy dla urzędników, ponieważ dotychczas pracowali urzędnicy w Anglji 7 godzin.

NIEZNANA EPIDEMJA W NIEMCZECH. Donoszą z Hanau: W miejscowości Waldbraun w Dolnej Frankonji pojawiła się nieznana epidemja zapalenia otrzewnej, na którą zapadają głównie mężczyźni w kwiecie wieku. Dotychczsa zmarło 18 osób, w tem 45-letni burmistrz Waldbraun. Równocześnie w tej samej miejscowości wybuchła szkarlatyna, która pociągła za sobą dotychczas 6 ofiar.

WIELKI WYBUCH WULKANU W COLUMBJI. Z Londynu donoszą: Columbja nawiedzoną została przez potężny wybuch wulkanu. Zarówno rozmiary katastrofy jak i czas jej trwania nie mogły być stwierdzone z powodu zerwania wszelkich połączeń telefonicznych i radjowych z nieszczęśliwym krajem.

Uchodźcy z Columbji opowiadają o grozą przejmujących scenach, rozgrywających się w ich kraju. Od 48 godzin znaczna połać kraju zasypywana jest deszczem popiołu i kamieni, a lawa, dobywająca się z krateru wulkanu niszczy i pali wszystko na swej drodze. Wydobywaniu się lawy towarzyszy przeraźliwy huk podziemny i liczne trzęsienia ziemi. Wiele miejscowości w pobliżu wulkanu zostało zupełnie spalonych.

ZMARLI:

— Walery **Struszkiewicz**, urzędnik Galicyjskiej Kasy Oszczędności i długoletni sekretarz Związku polskich Kas oszczędności, zmarł 5 stycznia we Lwowie.

— Dr Ludwik **Mycielski**, b. poseł do parlamentu niemieckiego, wieloletni prezes Związku obrony kresów wschodnich, zmarł w Gębicach w 71 roku życia.

Z POLSKIEGO TOW. CHEMICZNEGO. W piątek, 8 bm., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Instytutu chemicznego U. J. (ulica Jagiellońska 22, II. piętro) posiedzenie krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa chemicznego. Porządek dzienny: odczyt profesora dra M. Hłaski pod tytułem: „Badania nad przewodnictwem elektrolitycznem".

TELEGRAMY

Kemmerer kończy swoje badania

Warszawa, 8 stycznia (AW). Ekspert amerykański Kemmerer kończy swoje studja w sobotę, i tego dnia przedłoży min. Zdziechowskiemu swoje spostrzeżenia, co do położenia gospodarczego i finansowego Polski **w formie memorjału, który prawdopodobnie ukaże się w prasie. W niedzielę wyjedzie** p. Kemmerer z Polski **i wróci dopiero w kwietniu.** Znamiennem jest oświadczenie p. Kemmerera o pożytku przedłużenia dnia pracy w Polsce i **korzyściach, jakie mogą wypłynąć ze zmniejszenia świadczeń społecznych.**

Konferencja w sprawie bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 stycznia. Pod przewodnictwem **premjera Skrzyńskiego odbyła się dziś w południo** narada, poświęcona kwestji **uruchomienia przemysłu i zapobieżenia bezrobociu.** W naradzie wzięli prócz premjera udział ministrowie Raczkiewicz, Zdziechowski, Osiecki, Moraczewski, Ziemięcki i Chądzyński, nadto wojewodowie: śląski — Bilski, kielecki — Mannteufel, łódzk — Darowski i pomorski — Wachowiak. Konferencje, zarówno wczorajsza jak i dzisiejsza są **następstwem świątecznej podróży premjera Skrzyńskiego do ośrodków przemysłowych i mają na celu zapoznanie się z położeniem gospodarczem w tych ośrodkach.**

Francuzi zakładają fabrykę przyrządów lotniczych

Warszawa, 8 stycznia (AW). Przedstawiciele francuskiej spółki lotniczej »Aero« przybyli do Warszawy dla rokowań z władzami wojskowemi **celem założenia w Polsce fabryki przyrządów lotniczych** jak manometrów, liczników i barografów. Francja proponuje, aby **połowa kapitału była polskiego,** połowa francuskiego i aby Polska zagwarantowała pokrycie zapotrzebowania rocznego.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 stycznia. Pod kierownictwem posła Bryla wyjeżdża dzisiaj o godzinie 12 w nocy **wycieczka parlamentarzystów polskich na dwa tygodnie dla zwiedzenia Rosji sowieckiej.** Wycieczka udaje się przez Mińsk do Moskwy, następnie do Charkowa, Odessy, Mikołajowa i Kijowa, skąd przez Szepietówkę powróci do Polski. W wycieczce biorą udział ze Związku chłopskiego, prócz posła Bryla, posłowie: Socha i Berek, z grupą ks. Okonia poseł Dziduch, z Klubu narodowej partji chłopskiej Fiderkowicz i Wojewódzki, z Klubu pracy senator Gasiński, z grupy Taraszkiewicza poseł Miotła, z Klubu białoruskiego poseł Jeremicz i senator Własow, Niemcy poseł Rozumek i Franz, z Koła żydowskiego posłowie: Eisenstein, Insler i Wiślicki, oraz senatorowie: Koerner i Szereszewski, poseł Hellman (dziki) i poseł Antoni Wasyńczuk (dziki Ukrainiec). Premjer Skrzyński na konferencji, jaką odbędzie z członkami wycieczki po południu, zapozna ich z intencjami rządu w stosunku od republiki sowietów.

Żałować należy, że w wycieczce tej, która udaje się do Rosji nei bez wiedzy rządu, nie bierze udziału nikt ze stronnictw, wchodzących w skład koalicji, aczkolwiek istniał ten zamiar. Jest to zaniedbanie, nie dające się politycznie uzasadnić.

Katastrofalne położenie na niemieckim Górnym Śląsku

Niemcy sami sobie czynią wyrzuty

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 8 stycznia. »Vossische Zeitung« zamieszcza artykuł o **katastrofalnem położeniu na niemieckim Górnym Śląsku.** Dziennik wzywa do udzielenia kredytów i kończy konkluzją: Trzeba się liczyć z tem, że nawet po ukończeniu wojny celnej **nie otworzą się dawne rynki zbytu dla przemysłu górnośląskiego w Polsce i na wschodnim Górnym Śląsku. Granice były zbyt długo całkowicie zamknięte,** ażeby po tamtej stronie nie przystosowano się w pewnym stopniu do nowych warunków. Trzeba ponieść konsekwencję tego, że **dopuszczono do utworzenia ogólno-polskiego syndykatu węglowego.**

Luther otrzyma prawdopodobnie misję utworzenia gabinetu niemieckiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 8 stycznia. Kanclerz Luther powrócił wczoraj do Berlina. **Jest prawie pewnem, że Hindenburg ponownie powierzy mu utworzenie rządu.** Luther pragnąłby pozostawić większość z obecnych ministrów, **a opuszczone teki obsadzić urzędnikami.**

W ostatnich dniach dała się zauważyć znaczna zmiana w stronnictwie centrum, gdzie górę **bierze pogląd, że sytuacja wymaga energicznego działania republikanów, bo niebezpieczeństwo ze strony prawicy okazało się większe,** niż przypuszczano. Jaskrawy temu dał wyraz umiarkowany polityk Marks, który w Wiesbadenie na zjeździe centrum **uderzył na alarm.**

Niemcy chcą wymusić na Francji zniesienie konfiskaty majątków niem.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 8 stycznia. Donoszą z Berlina, że niemieckie koła rządowe spodziewają się, iż Francja skłonną jest **do anulowania klauzuli traktatu wersalskiego w sprawie konfiskaty majątków ziemskich, gdyż bez tego pertraktacje o nawiązanie stosunków handlowych byłyby niemożliwe.**

Dalsze dochodzenia i aresztowania w Budapeszcie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Budapeszt, 8 stycznia. Cały personal kartograficznego instytutu, który brał udział w fałszerstwie banknotów **został aresztowany.** — Oprócz technicznego kierownika Görö **aresztowano** werkmistrza Wiraga, maszynistę Kissa i mechanika Hala-Parlag.

W późnych godzinach nocnych odbyła się u **premjera Bethlena narada przy udziale zainteresowanych ministrów i pierwszego prokuratora państwa** w sprawie dalszego postępowania w aferze. Głównym tematem narad była procedura, jaką należy zastosować wobec skompromitowanych w aferze posłów. Postanowiono wdrożyć postępowanie przeciw związkowi zjednoczenia prawicowego i węgierskiemu związkowi narodowemu, których wspólny wiceprezes został wczoraj aresztowany. Dochodzenie ma na celu stwierdzić, czy tylko wspólny wiceprezes tych związków, czy też związki jako takie ponoszą odpowiedzialność za fałszerstwo.

Dział ekonomiczny

Warunki pożyczki zagranicznej

Kraków, 8 stycznia.

Z Warszawy donoszą:

W Hotelu Europejskim odbyła się koferencja kupiectwa żydowskiego z prof. Kemmererem.

Przedstawiciel kupiectwa żydowskiego, p. Wiślicki przedstawił sytuację gospodarczą kraju, a w szczególności położenie handlu żydowskiego.

Prasa żargonowa twierdzi, że prof. Kemmerer po referatach tych oświadczył, że **pożyczka zagraniczna dla Polski mogłaby być przyśpieszoną pod warunkiem redukcji budżetu,** a przedewszystkiem **ministerstwa spraw wojskowych, oświaty, zniesienia ustawy o 8-miogodzinnym dniu pracy, uwolnienia przemysłu od ciężarów socjalnych, zmiany systemu podatkowego i zwolnienia handlu od represyj.**

* *

Opinja p. Kemmerera nie jest dla nas bynajmniej »rewelacyjną«. Wszyscy w Polsce, którym odbudowa gospodarcza kraju leży na sercu i którzy zdają sobie sprawę, że bez szybkiej pomocy zagranicznej grozi nam katastrofa inflacji, drożyzny a nawet niepokojów socjalnych — wiedzą dobrze, że aby zyskać zaufanie kapitału zagranicznego, musimy przedewszystkiem zapewnić sferom gospodarczym **wolność pracy.** Jak długo w Polsce człowieka pracującego karać się będzie ciężej niż zbrodniarza — tak długo nie możemy żądać od zagranicy, aby u nas lokowała kapitały. Również **obciążenia socjalne** na rzecz Kas chorych, ubezpieczeń itd. muszą być znacznie zredukowane — obciążają one tak poważnie naszą produkcję czy handel, że nie tylko wywołują drożyznę artykułów, ale przedewszystkiem zagrażają istnieniu wielu gałęzi przemysłowych. Rozumieją to i sami socjaliści i na ostatnim kongresie P. P. S. pos. Daszyński w swem przemówieniu ostrożnie wprawdzie, ale dość znacząco dał do zrozumienia, że w tej dziedzinie należy na jakiś czas odstąpić od ścisłego przestrzegania »zdobyczy proletarjatu«. Nie chodzi tyle o zniesienie ustawy o »ośmiogodzinnym dniu pracy«, ile o wydanie noweli, zezwalającej pracować tym, którzy chcą, **ponad normę ustawową.** Robotnicy sami nowelę tę powitają z zadowoleniem, gdyż będą mogli więcej zarabiać, a tem samem stworzyć sobie lepsze warunki egzystencji. Rząd musi przyjść do Sejmu z projektami ustaw, które na jakiś czas zawiesiłyby działalność i ważność dotychczasowych t. zw. ustaw socjalnych, choćby to miało nawet zagrażać koalicji stronnictw. **Los państwa jest ważniejszym od wszelkich kombinacyj partyjnych.**

Również konieczną jest dalsza **redukcja budżetu.** Oszczędności w poszczególnych resortach są nieodzowne. Wiele sum zaoszczędzilibyśmy na zniesieniu zbędnych na razie ministerstw: **pracy, reform rolnych i robót publicznych,** pozatem, że wprost konieczne jest obcięcie budżetu **ministerstwa oświaty i spraw wojskowych.**

Jeżeli to wszystko przeprowadzimy, co jest rzeczą wcale **możliwą i łatwą** — możemy się spodziewać zaufania zagranicy a następnie tak potrzebnego nam kapitału obcego dla zasilenia zamierającego życia gospodarczego.

Całe społeczeństwo oczekuje od rządu stanowczych i śmiałych kroków. S.

Obrady w sprawie wywozu pszenicy

Warszawa, 8 stycznia (AW). Wczoraj odbyła się konferencja organizacyj konsumentów i eksporterów rolnych w sprawach organizacji wywozu pszenicy zagranicę. Przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych przedłożyli projekt **zupełnego zakazu wywozu pszenicy zagranicę,** który będzie przedstawiony na Radzie miejskiej. Kupcy i młynarze wypowiedzieli się za ograniczeniem, przedstawiciele konsumentów za zupełnym zakazem wywozu. Obrad definitywnie nie ukończono.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 8 stycznia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Zieleniewski i Cegielski w poszukiwaniu po kursie słabszym. Górka utrzymana, przy silniejszej chęci kupna. Chodorów w poszukiwaniu po kursie nieco mocniejszym, większość papierów w zaniedbaniu. Ruch słaby.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana, obroty niewielkie. Jaworzno w towarze 7.5 bez transakcyj. Lokomotywy płacono 0.73, Nobel 1.30.

Rynek walut i dewiz bez większych zmian, chęć kupna dolara niewielka. W znacznej mierze przyczynia się do tego brak gotówki. Dolar utrzymuje się prawie od dwóch dni na tymsamym prawie poziomie przy minimalnych wahaniach kursowych. Dziś w godzinachh przedpołudniowych utrzymywał się na poziomie 8.20—8.25 przy większej ilości towaru i tendencji utrzymanej. Bank Polski płacił dzisiaj za dolara gotówokowego 8.05. Na giełdach rkajowych sytuacja podobna, jak i u nas. Wahania kursowe niewielkie przy silniejszej podaży.

Kraków, 8 stycznia.

Akcje: **Bank komercjalny 0.12. — Pharma 0.66. — Zieleniewski 9.80. — Cegielski 7.5. — Trzebinia 6.80—7. — Azot 0.18. — Chodorów 5.25—5.40 (5.35).**

Warszawa, 8 stycznia.

Akcje: **Starachowice 0.95—0.98. — Żyrardów 7.05—7.20. — Chodorów 5.40. — Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Haberbusch 5.35—5.30. — Nobel 1.55.**

Zurych, 8 stycznia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 20.00, Londyn 25.11, Nowy Jork 5.17.7, Belgja 23.50, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.12, Holandja 208.05, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.65, Oslo 105.50, Kopenhaga 129, Sofja 3.67½, Praga 15.32½, Warszawa 62.50, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.17.5, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.37.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214. Tendencja ustalona.

Wiedeń, 8 stycznia. (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron). Fanto 125, Nafta 96, Karpaty 83. Tendencja ustalona.

Włoskie studja nad Słowackim

(Giovani Maver, Saggi critici su Juljusz Slowacki, Padova, 1925, Libreria editrice A. Draghi, str. 62).

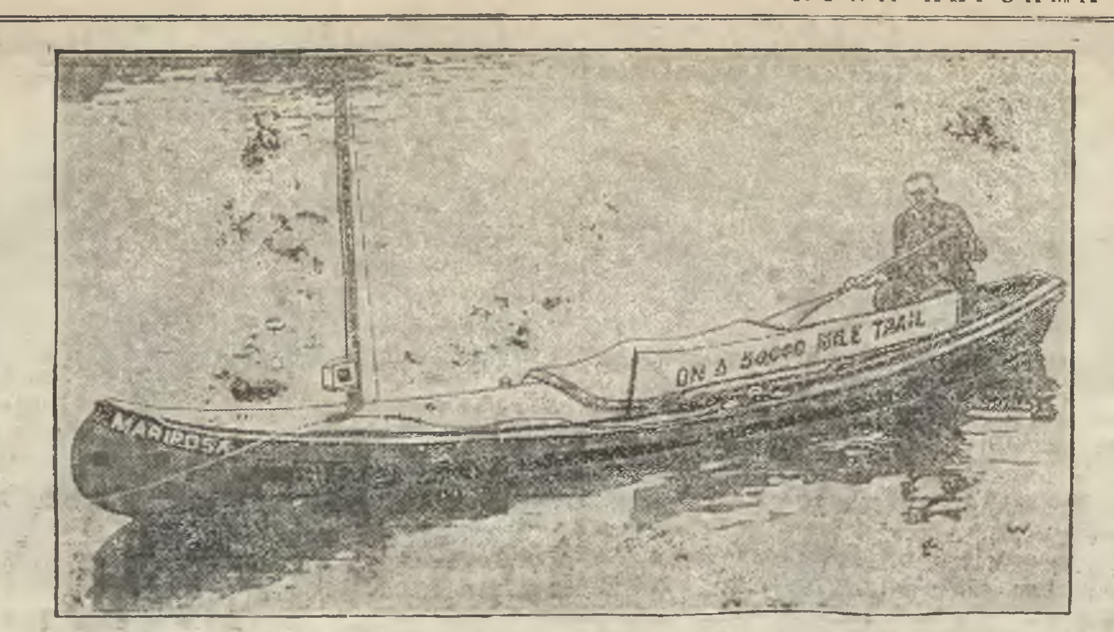
Notujemy skwapliwie wszelkie przekłady dzieł polskich na obce języki i cieszymy się wszelkiemi studjami z literatury polskiej, pisanemi przez zagranicznych uczonych, choć dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że mają one przeważnie wartość tylko propagandową, popularyzacyjną. Takich źródłowych, oryginalnych studjów, jak francuskie ks. Bergi o Skardze, Royé'go o Leszczyńskim lub niektóre włoskie o Towiańskim, jest nadzwyczaj mało, znacznie mniej, niż naukowych polskich prac o literaturze francuskiej, angielskiej czy nawet włoskiej. Dlatego z radością witamy dwa studja młodego slawisty włoskiego, dra Mavera, który nietylko opanował polszczyznę do tego stopnia, że może czynić trafne obserwacje nad językiem i stylem Słowackiego, nietylko przestudjował ogromną literaturę naukową o Słowackim aż do ostatniej chwili, ale potrafił z niej zdać sprawę krytycznie i w dwóch problemach, najistotniejszych dla ujęcia twórczości Słowackiego, zdobył się na zupełnie oryginalne poglądy i naukowo je uzasadnił.

W pierwszem studjum (Morimento e ritmo) idzie mu o ujęcie całej twórczości Słowackiego w taką formułę, któraby nietylko zawierała „differentiam specificam", wyróżniającą Słowackiego od wszystkich innych twórców polskich i europejskich, ale wyrażała zarazem samą istotę tej twórczości, jej napięcie kierunkowe i jego realizację. Za punkt wyjścia bierze sąd Z. Krasińskiego o języku i charakterze Słowackiego, sąd, wyrażony w liście z roku 1840 i w artykule (Kilka słów o J. S.) z roku 1841. Sławione w nim mistrzowstwo języka i oryginalność stylu poety, znalazło niepodzielne uznanie u wszystkich późniejszych. Niema natomiast takiej zgody w ocenie całej twórczości, całego artyzmu Słowackiego. Dr Mavera kreśli poszczególne fazy tej twórczości i oświetla ją przytoczeniem syntez takich znawców, jak Kleiner, Grabowski, Tretiak, Małecki, by stwierdzić, że zakres wszystkich tych syntez jest zbyt szczupły.

Do samych korzeni sztuki Słowackiego prowadzi, zdaniem jego, jedynie sąd Krasińskiego o „o sile odmaterjalizującej", objawiającej się we wszystkich jego dziełach. Ścisła interpretacja tego sądu prowadzi go do stwierdzenia, że według Krasińskiego forma i treść utworów Słowackiego przedstawiają ruch bez końca: Ze świata zewnętrznego i wewnętrznego Słowacki słyszy i czuje cały ruch wieczny, a gdzie nieraz natura i dusza zdają się na chwilę zatrzymywać, on w to, co czuje i co robi, wlewa swą jedynie prawdziwą namiętność i przemienia wszystko w ruch i rytm. Obserwacja ta nabiera kształtów i barw przez wydobycie z genezyjskiej filozofji poety stwierdzenia, że jego twórczość była włączona w kosmiczny ruch wszechświata, i przez zastosowanie jej do poszczególnych etapów twórczości. Jeśli artysta okazuje się wkońcu identycznym z człowiekiem, ożywionym przez „ducha — wiecznego rewolucjonistę", to ta nieszukana zgodność jest tylko potwierdzeniem trafności formuły dra Mavera.

W drugiem studjum (Imitazione) stara się autor cały dotychczas zebrany materjał tak zwanych naśladownictw i reminiscencyj Słowackiego, wyzyskać do pewnych uogólnień o charakterze tej naśladowniczości i stwierdza, że w epoce Byronizmu poeta ulega obcym wpływom ze szkodą dla swej sztuki, w epoce męskiej (po roku 1832) posługuje się obcemi motywami i wyobrażeniami dla najpełniejszego wyrażenia własnej indywidualności, w epoce towianizmu chwilowo kalderonizuje, ale tylko czysto zewnętrznie, by stworzyć wreszcie wolny od wszelkich wpływów zewnętrznych styl „Króla-Ducha". „Jest nie wiele dzieł, któreby głębokością koncepcji i wzniosłością natchnienia tak się zbliżały do „Boskiej Komedji", jak ta epopeja polskiego romantyka" — (pisze w konkluzji wstępu o stosunku Słowackiego do Dantego.

Z przygodnych uwag widać, że „Król-Duch" otworzył już przed nim swe tajemnice i że możemy od niego oczekiwać jakiegoś magistralnego studjum o artyźmie tego arcy-poematu. Takie oczekiwanie usprawiedliwiają zupełnie omówione dwa studja, którychby się nie powstydził ani Matuszewski, ani nawet Kleiner. Polonistyka włoska zyskała w drze Maverze równie wykształconego jak oryginalnego pracownika. (T. S.).



Naokoło świata w kajaku

Amerykanin R. P. Rohlio postanowił w kajaku 20 stóp długim zaopatrzonym w mały motorek, objechać naokoło kulę ziemską. Rycina nasza przedstawia jego przybycie do Baltimore po odbytej podróży z Kuby przez Indje Zachodnie i Brazylję. Zamierza on wzdłuż wybrzeży francuskich i angielskich płynąć do Niemiec, następnie Dunajem udać się do Turcji. Stamtąd jego droga prowadzi przez Indje, Chiny, Japonję, Rosję do Alaski, skąd pragnie dostać się do kanału Panamskiego.

Kto zna naprawdę poezję polską?

Pod powyższym tytułem ogłosiły w ostatnim numerze „Wiadomości Literackie" ciekawy konkurs, podając 20 fragmentów, wybranych z utworów poetyckich nieżyjących wybitnych autorów polskich, przyczem każdy pochodzi z dzieła innego autora. Konkurs ma na celu wykazanie znajomości poezji ojczystej, a polega na trafnem odgadnięciu nazwisk autorów podanych wyjątków. Wyznaczono 20 nagród pieniężnych i książkowych, które będą wyznaczone za najtrafniejsze odpowiedzi. Najmniejsza liczba odgadniętych nazwisk musi wynosić dziewięć.

Ze sportu

SUKCESY AUSTRJACKICH I CZESKICH DRUŻYN PIŁKARSKICH NA ZACHODZIE EUROPY. Pięć austrjackich i czeskich drużyn piłkarskich, a to praskie drużyny: Slavia, Sparta i D. F. C. oraz dwie drużyny wiedeńskie: Simmering i Amatorzy, odniosły ostatnio w swojem tournee po Europie zachodniej, a mianowicie: po Francji, Hiszpanji i Szwajcarji, szereg wspaniałych sukcesów, jeszcze raz nieodwołalnie stwierdzających, że poziom gry w Czechach, Austrji i na Węgrzech bezwzględnie przewyższa umiejętność gry w pozostałej części kontynentu. Tak więc D. F. C. zwyciężył w Zurychu, przypuszczalnego przyszłego mistrza Szwajcarji w stosunku 5:1. Do pauzy wynik był 1:1. Bramki dla D. F. C. zdobyli Patek trzy, Kannhäuser, Weiglofer po jednej. — Również w niedzielę pokonał wiedeński klub Simmering w Bazylei tamtejszego mistrza F.C. Basel 2:0 (1:0). Podobnie odniosła Slavia w czasie swego pobytu trzecie z rzędu zwycięstwo, pokonując w Rouen tamtejszy F. C. Rouen 5:2, mimo, że miejscowi prowadzili przed pauzą 2:0. Najlepszym w drużynie był Soltys, który zdobył 4 punkty, piąty Capek. W Hawrze pokonali wiedeńscy Amatorzy tamtejszy Le Havre 5:2 (3:0). Bramki zdobyli: Wieser 3, Hierländer 2. Wkońcu Sparta, która w Nowy Rok uzyskała wynik nierozstrzygnięty z F. C. Barcelona, pokonała w niedzielę F. C. Saragossa 6:1.

Z HISTORJI NARCIARSTWA. Ogół sportowców słusznie wyróżnia wśród sportów zimowych, sport narciarski i zwie go „sportem królewskim". Obecnie liczne rzesze narciarzy rokrocznie uprawiają ten sport, nie znając jego historji. Otóż podobno kolebką narciarstwa jest Azja środkowa, skąd podczas wędrówek ludów mongolskich, ten środek lokomocji dostał się w jedną stronę do Azji północnej i stamtąd do krajów skandynawskich, w drugą do północnej Ameryki.

W średniowieczu stosują do wypraw wojennych Finowie narty. Pierwsza do armji wprowadza narciarstwo Austrja z końcem XIX wieku. Pierwsze zawody narciarskie organizuje Norwegja w roku 1843 w Trenso, pierwsze skoki wykonują chłopi z Telemarken na zawodach w Christjanji w roku 1879. Na kontynencie rozwija się narciarstwo od czasu słynnej wyprawy Nansena do Grenlandji. Pierwszy klub narciarski w Europie zostaje założony w roku 1891 w Monachjum. W Polsce wprowadził pierwszy narciarstwo we wschodnich Beskidach Józef Schneider, w roku 1897 wydając pierwszy podręcznik p. t.: „Na nartach". Pierwsze towarzystwo narciarskie powstało w roku 1907 we Lwowie i w Zakopanem. Początkowo panujący wyłącznie system jazdy szkoły alpejskiej Zdarskiego, posługujący się jednym długim kijem, zczasem zostaje zupełnie wyrugowany przez lepiej odpowiadający zarówno pod względem wymagań sportowych jak i turystycznych, system norweski.

KRYZYS W POLSKIEJ PRASIE SPORTOWEJ. Kryzys ekonomiczno-finansowy, jaki kraj cały przechodzi obecnie, odbił się nturalnie i na prasie sportowej. Pierwszą jego ofiarą padł, wychodzący w Krakowie od pół roku tygodnik „Kurjer sportowy", który zawiesił swe wydawnictwo, na czas bliżej nieokreślony. — Najstarszy tygodnik w Polsce „Przegląd Sportowy" rozpoczął VI rok egzystencji, zmniejszając na pierwszy kwartał 1926 r. (sezon w sporcie martwy) objętość swą do 8 kolumn druku, a cenę niemal do połowy, co umożliwi nabywanie go szerokim masom sportowym. Jedynie „Stadjon" pozostał zarówno przy swej dotychczasowej objętości, jak i cenie.

POLSCY HOCKEY'IŚCI WYJEŻDŻAJĄ DO DAVOS. Drużyna polska, która udaje się dnia 8 stycznie do Davos na zawody hockey'owe o mistrzostwo Europy, została ustawiona jak następuje: Czaplicki, Żebrowski, Kowalski, Osiecimski, Tupalski, Adamowski; rezerwowi Mamrot i Rybak. Są to wszyscy gracze warszawscy.

Diarjusz ekonomiczny

— **Bank Gospodarstwa Krajowego rozpisał konkurs na pracą "O programie gospodarczym Polski".** Autor najlepszej pracy ma otrzymać 10.000 zł. Sąd konkursowy składa się z wybitnych ekonomistów.

— **Senat gdański złoży władzom polskim memorjał w sprawie gdańskiego monopolu tytoniowego.** W razie wprowadzenia monopolu w Gdańsku ustałoby przemytnictwo tytoniu i cygar, przynoszące skarbowi polskiemu wielkie straty.

— **W okręgu łódzkim kupcy wykupili dotychczas zaledwie 2.800 świadectw przemysłowych,** podczas gdy w tymsamym czasie w r. ub. wykupiono 5.000 świadectw przemysłowych.

— **Upadłość dwu wielkich firm polskich w Toruniu,** mianowicie „Bławat Polski" i „Dom Handlowy" została ogłoszona w ub. tygodniu. Są to firmy powstałe w czasie inflacji.

— **Konkurs wiedeńskiego Banku lombardowo-eskontowego** został ogłoszony. Wierzyciele nie spodziewają się, by pozostała dla nich jakaś suma.

— **Ceny węgla we Francji zamierzają podnieść** właściciele kopalń o 10 franków za węgiel opałowy, o 5 franków za węgiel dla celów przemysłowych, a to w związku z obniżeniem kursu franka.

— **Refakcja taryfowa od wywozu drzewa** polegająca na zwrocie 10—15 procent opłaconych w ciągu roku taryf kolejowych w razie wykazania pewnego minimum wyeksportowanych materjałów drzewnych została zniesiona przez min. kolei od 1 stycznia b. r.

— **Taryfy osobowe na kolejach austrjackich** zostaną podwyższone o 15% począwszy od dnia 15 stycznia r. b.

Informacje przemysłowe i handlowe

DRUGA SERJA PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ wypuszczona będzie w dniu 1 lutego b. r., podobnie jak pierwsza w odcinkach po 5 dolarów. Będzie ona sprzedawana jedynie za waluty obce. Natomiast posiadacze obligacyj pierwszej serji będą mogli w drodze dobrowolnej konwersji, wymieniać je na serję drugą. Warunki, na jakich wypuszczona będzie serja druga premjowej serji dolarowej, są dla nabywców korzystniejsze niż warunki serji pierwszej. Przy dotychczasowem oprocentowaniu w wysokości 5% w stosunku rocznym, została podwyższona suma, przeznaczona na wygrane, corocznie będą wylosowane premje na ogólną sumę 250.000 dolarów. Losowania będą się odbywały co dwa miesiące. Największa premja wynosić będzie 40.000 dol. Poza tem będą premje w wysokości 8.000, 3.000, 1.000, 500 i 100 dol. Ogółem w ciągu roku wylosowaniu podlega 2.140 premij. Kupony będą płatne co pół roku zdołu. Pierwszy będzie płatny 1 sierpnia b. r. Serja druga premjowej pożyczki dolarowej wypuszczona będzie na 5 lat, płatna więc będzie 1 lutego 1931 r. Przed terminem płatności posiadacze obligacyj będą mogli je realizować w każdym czasie. Pierwsze losowanie drugiej serji dolarówki odbędzie się dnia 1 marca b.r., przyczem wylosowanych będzie 100 premij na sumę 75.000 dol., w tem jedna premja 40.000 dol., jedna z 8.000, trzy po 3.000, 5 po 1.000, 10 po 500 i 80 po 100 dolarów.

KONTYNGENT CUKRU, DOPUSZCZONEGO DO PRZYWOZU DO FRANCJI. Na zasadzie rozporządzenia francuskiego min. finansów, przekazanego do wiadomości prezesowi syndykatu rafineryj cukru, wpuszczone będzie do Francji bez cła do przeróbki w czasie od 1 stycznia do 1 października 1926 r. — 50.000 ton cukru surowego, pochodzenia europejskiego. Kontyngent dzieli się na kategorje: dla rafineryj 44.000 ton, dla fabryk czekolady 5.625, dla cukierni 375 ton.

ILOŚĆ PATENTÓW WYKUPIONYCH W ŁODZI jest minimalna w porównaniu z latami poprzedniemi. Według dotychczasowych obliczeń, liczba wykupionych w drugim urzędzie skarbowym patentów wynosi 3.800, zamiast 12.000 w roku 1925. W trzecim urzędzie wykupiono patentów 2.500, zamiast 5.000, wykupionych w r. ub. Cyfry te rzucają ponure światło na sytuację gospodarczą zamierającej Łodzi.

ILE MAMY ZŁOTA W POLSCE? W związku z zainicjowaną w Polsce akcją zbiórki kosztowności celem niesienia pomocy dla skarbu państwa, prof. uniwersytetu lwowskiego starał się obliczyć statystycznie ile złota posiadamy w Polsce na podstawie następującego zestawienia: 1,350.000—1.800.000 ludzi, t. j. 15—20% zaślubionych, ma złot obrączki, wartości złota 10 do 15 zł, czyli 19,700.000; dziesiątą część sumy złotych zegarków po 30 zł, czyli 4,740.000; połowę powyższej sumy złotych łańcuszków po 30 złotych, czyli 2,360.000; klejnoty wartości 53,800.000; 10.000 świątyń wszelkich wyznań: złota i klejnotów średnio po 10.000 zł, czyli 100 miljonów. Suma ogólna 180 miljonów złotych. — Zapas złota i klejnotów w Polsce szacuje zatem na najwyżej 200 miljonów. Roczny przyrost majątku narodowego społeczeństwa polskiego przed wojną na 500 do 600 miljonów.

NIEOCZEKIWANA PODWYŻKA CEN CEMENTU z 5.20 zł za 100 klg na 8.50 zł, t. j. blisko o 70% ceny pierwotnej, może poważnie zaważyć na kalkulacji przemysłu budowlanego tudzież robót inwestycyjnych, podjętych przez samorządy miejskie.

Z uwagi na powyższe względy, z polecenia p. ministra przemysłu i handlu, Osieckiego, zwołano w ministerstwie konferencję z producentami cementu w celu wyświetlenia motywów gospodarczych podwyżki ceny.

Na konferencjach tych, które odbyły się w dn. 23 i 31 grudnia 1925 r. — przedstawiciele przemysła cementowego nie byli w stanie ściśle cyfrowo uzasadnić konieczności podwyżki ceny cementu.

Na propozycję ministerstwa, co do niepodnoszenia obecnie ceny do takiej wysokości, jak powyżej wymieniona, przedstawiciele przemysłu cementowego odpowiedzieli odmownie.

Z TARGÓW ŻYWNOŚCIOWYCH W WARSZAWIE. Na targu zbożowym zastój. Podaż bardzo mała, również niema popytu. Na targu nabiałowym — zniżka cen wobec utrzymującej się ciepłej pogody i zwiększonego dowozu. Masło wyborowe w hurcie 5.75 zł, w detalu 6.40, deserowe 5.40, w detalu 6.00 zł, solone 4.50 i 5.00zł, osełkowe w detalu 4.60. Jaja świeże do 286 zł, wapnowane 240 do 230 zł ze jedną skrzynię, zawierającą do 1.440 sztuk. Na targu mięsnym sprzedawano mięso wołowe po 1.80 zł, cielęcinę po 2 zł, wieprzowinę po 2 zł i schab po 2.80 zł za kilogram. Kasa targowa zanotowała dzienną sprzedaż wołów 152 sztuk, cieląt 237, nierogacizny 1.449 sztuk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.